



Jan Chryzostom, *Homilie do Listu św. Pawła do Efezjan*, przekład z języka greckiego opatrzony wprowadzeniem i notami ks. Antoni Paciorek, Biblia Ojców 10, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2025, ss. 388

Ks. Józef Pochwat MS¹

Całość prezentowanego tomu składa się z dwóch części: zgrabnie rozwiniętego wprowadzenia (s. 5-24) i polskiego tłumaczenia *Homilii* (s. 27-372). We wprowadzeniu autor prezentuje postać św. Jana Chryzostoma (zm. 407), jednego z największych pisarzy starochrześcijańskich. Ponieważ w poprzednich tomach tego autora spotykamy się z tym właśnie Ojcem Kościoła, ks. prof. Antoni Paciorek we wprowadzeniu nie powtarza już o nim podstawowych informacji, tj. kiedy się urodził, gdzie itp. W tym tomie prezentuje fragment życia i działalności Jana, pisząc o niektórych wydarzeniach z czasów sprawowania przez niego urzędu biskupa w Konstantynopolu. Osadza osobę Złotoustego w konkretnych realiach, czyli w IV wieku w Konstantynopolu, w którym zamieszkiwał imperator *Imperium Romanum* Arkadiusz i jego dwór. Jan zwany Chryzostomem prawdopodobnie pod koniec października 397 roku musiał przenieść się z Antiochii, gdzie był uwielbiany przez diecezjan, ceniony za kunszt oratorski. Z całą pewnością był to awans, mimo że Antiochia była dużym miastem z bogatymi tradycjami.

Ks. prof. A. Paciorek zapoznaje czytelnika z realiami, które napotkał Jan, przybywając do Konstantynopola. Przedstawia diakonisę Olimpię, rozmiłowaną w Piśmie Świętym i praktykach ascetycznych, oraz jej dbanie o odzienie Jana i przygotowywanie prostych posiłków dla niego. Przedstawia biskupa Jana jako człowieka rzeczowego i praktycznego. Swoją posługę biskupią rozpoczął od wizytacji diecezji. W następstwie tego dokonał reformy finansów tak biskupstwa, jak i własnego pałacu. Jak nietrudno się domyślić, takie posunięcia spotkały się z krytyką ze strony wpływowych kręgów stolicy. Dzięki mądrym zarządowi pieniądzem

¹ Ks. dr hab. Józef Pochwat MS, Międzyzakonne Formacyjne Studium Teologiczne, Kraków, Polska; e-mail: jotpe67@wp.pl; ORCID: 0000-0003-4952-6137.

Jan rozbudował i założył kilka szpitali, także szpital dla trędowatych. Zwrócił uwagę na ascetyczny poziom swoich duchownych, na kwestię wdów, z których rekrutowały się diakonisy. Podobnie zadbał o poziom mnichów, napominając tych, którzy wychodzili z klasztorów i pokazywali się na mieście. Jan głosił kazania na wysokim poziomie – cieszyły się one dużą popularnością wśród ludzi. Jak wiadomo, dużą część kazań Chryzostoma stanowią homilie oparte na Piśmie Świętym. Duży nacisk kładł na zbyt duży rozdźwięk pomiędzy bogatymi a biednymi, nawołując tych pierwszych do wspierania ubogich i pomagania im. Omawia też relacje panujące czy to w związku z katedrą i pałacem biskupim: z biskupem Sewerianem z Syrii, którego Jan przyjął w stolicy, i archidiaconem Serapionem, czy też z cesarzem Arkadiuszem, cesarzową Eudoksją, urzędnikiem cesarskim Eutropiuszem.

Ks. prof. A. Paciorek nie omawia okoliczności powstania *Homilii do Listu św. Pawła do Efezjan* ani ich treści. Po zaprezentowaniu wstępu przechodzi natychmiast do przedstawienia 24 *Homilii* Jana Chryzostoma, rozpoczynając od *Argumentum* i informując, że nie wszystkie kodeksy jego treść zawierają. Wydaje się jednak, że krótki i rzeczowy wstęp do *Homilii do Listu św. Pawła do Efezjan* byłby ze wszech miar pożądany i przydatny. Jeśli zrobił to już w innej publikacji, trzeba było tę informację umieścić w przypisie. Szkoda, że nie zapoznał czytelnika z problemami, na jakie natrafiamy w związku z tym listem. Są bowiem trudności z ustaleniem, czy faktycznie jest to List do Efezjan, skoro brakuje słów „w Efezie” (Ef 1,1). Brakuje również szczegółowszych akcentów osobistych w liście do Kościoła, który św. Paweł sam założył i przez trzy lata bezpośrednio nauczał. Ponieważ część uczonych uznaje ten list za zaginiony List do Laodycejczyków, krótkie wyjaśnienie tej kwestii przez profesora biblistyki ks. A. Paciorka miałoby dużą wartość. W Liście do Efezjan św. Paweł rozwija naukę o Ciele Chrystusa, jakim jest Kościół. Posługuje się pojęciem misterium Jezusa, które Bóg Ojciec objawia przez Apostołów. Jest tutaj wezwanie dla wszystkich wierzących, by głębiej wnikali w tę tajemnicę, dzięki pomocy Ducha Świętego. Tajemnica bowiem mądrości Bożej objawia się światu poprzez życie Kościoła, pojętego jako Ciało Chrystusa. Kościół jest narzędziem zbawczego planu Boga, zatem list ten można nazwać eklezjologią soteriologiczną.

Św. Paweł wyraźnie podkreśla również, że życie moralne chrześcijan ma swój fundament w Chrystusie. Pisząc o Kościele, Apostoł naucza o małżeństwie chrześcijańskim. Ukazuje je jako tajemnicę, na wzór związku Chrystusa z Kościołem. Dzisiaj najwięcej „zamieszania” jest wokół rozumienia Kościoła i seksualności człowieka. Św. Jan Chryzostom, komentując św. Pawła, napisał:

Jak dokonują się cudzołóstwa? Czy są powodowane przymusem? Tak, jest nim tyrania pociągu seksualnego. Dlaczego tyrania? Czy nie masz możliwości przełamać owej tyranii z pomocą swojej żony? Ale – odpowie ktoś – wiąże mnie miłość do żony bliźniego. To nie jest przymus, ponieważ nikt nie miłuje z przymusu, lecz z wyboru, dobrowolnie. Czynności seksualne być może są koniecznością, ale miłość do tej lub innej osoby nie jest koniecznością. Przy tym nie jest to sprawa samej czynności seksualnej, ale próżności i nieumiarkowanej zmysłowości. Bo zresztą powiedz, co jest bardziej naturalne: relacja z żoną, z matką twoich dzieci, do której ma się zaufanie, czy taka relacja z obcą kobietą? Czy nie wiesz, że takie zbliżenia budują miłość? Zatem nie wynika ona z natury. Nie oskarżaj pożądania. Zostało dane ze względu na małżeństwo, na zrodzenie dzieci, nie zaś dla uwodzenia i zdrady małżeńskiej².

Autor publikacji przejrzyście i ładnym językiem przełożył *Homilie do Listu św. Pawła do Efezjan*. Przy każdej *Homilii* podaje jej jasny schemat, dzięki czemu czytelnik natychmiast wie, jakich zagadnień ona dotyczy. Bibliografia wydaje się być wystarczająca. Jednakże dla pełniejszego spektrum należałoby dodać jeszcze jedną pozycję: NSWP (*Nowy Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, red. M. Starowieyski – J.M. Szymusiak, Poznań 2018, s. 509-519). Autor zamieścił też podstawowy skorowidz. Obszerny zapewne byłoby trudno sporządzić, ponieważ w tekstach kaznodziejskich a nie np. etyczno-filozoficznych idee (Bóg, człowiek, cnota, grzech) często powracają. Jednakże takowy skorowidz znacznie podnosi wartość książki. Układ monografii jest logiczny i przemyślany, na dobrym poziomie naukowym.

Prezentowaną publikację należy uznać za cenny wkład w badania i popularyzację dzieł św. Jana Chryzostoma, w aspekcie egzegezy biblijnej dotyczącej eklezjologii i świętości małżeństwa. Autor tomu 10 *Biblii Ojców* przybliżył nie tylko osobę Złotoustego, który odegrał doniosłą rolę w historii Kościoła, będąc zaliczony do jego doktorów, duchowych filarów Wschodu, ale również dostarczył cennego materiału na temat wyżej wymienionych kwestii, tak bardzo aktualnych. Św. Paweł i komentujący go św. Jan Chryzostom wprowadzają nas w Boży świat, tętniący życiem w Kościele, do którego bramą wprowadzającą jest sakrament chrztu świętego. Ochrzczony nie porzuci wspólnoty zbawczej, jaką jest Kościół, jeśli będzie odkrywał i rozumiał swoją misję, jaką ma w nim do spełnienia. Kluczowe jest odkrycie, że Kościół jest matką, który żywi

² Iohannes Chrysostomus, *In epistulam ad Ephesios argumentum et homiliae 2, 3*, BO 10, s. 49.

i podtrzymuje przy życiu, jest bowiem w nim żywa obecność Boga. Dużą rolę odgrywa poziom duchowy i moralny poszczególnych członków Kościoła – im wyższy, tym większa Jego jakość.

Św. Paweł i jego komentator odkrywają przed naszymi oczyma istotę Kościoła. W Kościele na pierwszym miejscu jest Chrystus, który jest Jego Głową. Dzięki temu Kościół jest święty, bo obecny w Nim Chrystus to święty Bóg. Świętość zaś jest wyłącznym przymiotem Boga. Człowiek zawsze ma możliwość stania się świętym. Warunkiem jest połączenie się z Bogiem i uczestnictwo w Jego świętości. Tym, co łączy człowieka z Bogiem, jest miłość. Kościół zatem jest Ciałem Chrystusa, w którym dokonuje On uświęcenia, czyli zbawienia człowieka. Kościół zbudowany na fundamencie Apostołów posiada prawdę i jest zobowiązany jej bronić. W Kościele jest nieprzerwana sukcesja biskupów Rzymu, czyli papieży. Papież też jest odpowiedzialny za dobro całego Kościoła. Sukcesja apostołowska wynika z Bożej interwencji. Bóg posłał swego Syna Jezusa Chrystusa, który powołał Apostołów, ci zaś ustanowili zwierzchników gmin prezbiterów. Nie wchodząc w historyczne rozpatrywanie tego zagadnienia, należy podkreślić, że hierarchia w Kościele katolickim to urząd biskupi, z jego szczególną formą, jaką jest papieństwo w postaci biskupa Rzymu, urząd prezbiteratu, czyli kapłaństwa, następnie diakonatu oraz wiernych świeckich. Wszyscy bowiem ochrzczeni, na sposób właściwy swojemu powołaniu, budują Kościół.

Małżeństwo jest stanem zamierzonym i pobłogosławionym przez Boga, stąd zróżnicowanie płciowe. Miłość małżeńska jest jedną z wielkich tajemnic życia. Zarówno mężczyzna, jak i kobieta zawdzięczają tylko Stwórcy to, kim są. Można jednak próbować wyjaśnić, dlaczego autor Księgi Rodzaju wybrał taki opis. Pragnął zaakceptować jedność rodzaju ludzkiego mimo różnicy płci. Opowieść biblijna stwierdza zasadniczą równość kobiety i mężczyzny. Adam na widok pierwszej kobiety zawołał radośnie: „Ta wreszcie jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała. Będzie się zwała kobietą, bo z mężczyzny została wzięta” (Rdz 2,23). Ponieważ żebro znajduje się w pobliżu serca, możliwa była głęboka interpretacja wzajemnego stosunku mężczyzny i kobiety. Na tę symbolikę wskazuje Talmud, będący komentarzem do biblijnej Tory, gdy podaje: „Bóg nie stworzył niewiasty z głowy mężczyzny, aby mu rozkazywała, ani z jego nóg, aby była jego niewolnicą. Stworzył ją z jego boku, aby była bliska jego sercu”. O tym trzeba zawsze pamiętać.

Autor monografii prezentuje postać św. Jana Chryzostoma, przedstawiając go jako wielkiego erudyty, teologa i świetnego egzegetę, znawcę tekstu natchnionego i realiów dnia codziennego człowieka. Książka stanowi cenne źródło wiedzy nie tylko dla teologów, historyków, filozofów

i filologów, ale także dla każdego współczesnego człowieka. Napisana zwięźle i jasno, pozwala szybko zrozumieć zagadnienie. Może być też impulsem do dalszych badań nad ogromną spuścizną literacką wybitnego Antiocheńczyka. Oby spotkanie z egzegezą Chryzostoma umacniało Kościół i przyczyniało nowych wyznawców Chrystusa spośród jeszcze niewierzących czy wątpiących oraz przysparzało ludzi żyjących w sakramentalnym małżeństwie, w pełnej świadomości odwzorowania w relacji męża i żony, relacji Chrystusa do Kościoła.